

Segregacja po skierniewicku, czyli lodówka w pojemniku na bioodpady

data aktualizacji: 2020.09.25 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

W Skierniewicach nie myśli się jednak o wprowadzeniu nowoczesnego, ale kosztowniejszego, systemu „inteligentnych” śmietników. Niedawno przy ulicy Jagiellońskiej w pojemniku na odpady bio ktoś umieścił... lodówkę.

Lodówka w pojemniku segregacyjnym na bioodpady, stojącym przy bloku komunalnym przy ulicy Jagiellońskiej w Skierniewicach, pojawiła się wieczorem.

- Próbowaliśmy dojść, kto wyrzucił tę lodówkę, ale tam nie ma miejskiego monitoringu - mówi Łukasz Paruzel, prezes Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

Od stycznia w Skierniewicach za odpady segregowane - segregacja jest obowiązkowa - mieszkańcy płacą miesięcznie 20,60 zł od osoby, a za odpady niesortowane - 41,20 zł. Mieszkańcy bloku przy ulicy Jagiellońskiej obawiają się, czy czyjaś niefrasobliwość nie odbije się na całej wspólnotcie.

Wystarczy tylko jedna osoba, która nie segreguje śmieci, żeby zastosować odpowiedzialność zbiorową i nałożyć kary na wszystkich mieszkańców bloku.

Rozwiązaniem, żeby nie podrzucać „obcych” śmieci, byłyby pojemniki zamykane. Tak radzi sobie Skierniewicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Jak słyszymy w ZGM, spółka komunalna również idzie w tym kierunku.

- Zamawiamy już i montujemy zamykane wiaty przy miejskich budynkach. Taka stoi już przy ulicy Mickiewicza 32, każdy z mieszkańców ma swój klucz - wyjaśnia Łukasz Paruzel. - Dotyczy to budynków miejskich, bo jeśli chodzi o wspólnoty mieszkaniowe, to one ponoszą koszty wiaty i muszą podjąć taką uchwałę. Parę wspólnot już tak zrobiło i wystąpiliśmy do miasta o wydzierżawienie terenu, na którym staną wiaty - dodaje prezes.

W Skierniewicach nie myśli się jednak o wprowadzeniu nowoczesnego, ale kosztowniejszego, systemu „inteligentnych” śmietników. Otwierają się automatycznie po zeskanowaniu kodu QR przypisanego do każdego mieszkania, co zapewnia większą higienę składowania odpadów oraz ich kontrolę. Stan ich zapelnienia jest monitorowany i odbiór śmieci następuje wtedy, gdy śmietniki się zapełnią. Taki system, na zasadzie pilotażu, wprowadzono rok temu na jednym z osiedli w Ciechanowie i tamtejszy samorząd zamierza go rozszerzyć na inne osiedla, bo się sprawdził.

Z kolei Ministerstwo Klimatu chce wprowadzić program Czystość plus, zapowiadając ułatwienia w gospodarowaniu odpadami oraz dziesięciokrotne podwyższenie kar za śmiecenie.

Jest też pomysł identyfikacji osób uchylających się od segregacji, czyli instalowania kamer w śmietnikach, o czym ministerstwo informuje na swojej stronie internetowej:

„Gmina, która zapewni samodzielnie lub we współpracy z właścicielem nieruchomości możliwości techniczne identyfikacji, który lokal w budynku wielorodzinnym segreguje odpady, a który nie, będzie mogła zastosować znacznie bardziej sprawiedliwe rozliczanie opłat wg lokali” .

- Za pomocą sieci miejskiego monitoringu udało się w kilku przypadkach ustalić, jak na przykład ktoś wyrzucał gruz do pojemników, jednak kontrola na co dzień nie jest możliwa - uważa prezes ZGM.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36991-segregacja-po-skierniewicku-czyli-lodowka-w-pojemniku-na-bioodpady>